

GAZETA RYBNICKA

TYGODNIK SAMORZĄDOWY

Nr 49/152

PIĄTEK

10

GRUDNIA

1993

CENA: 2000,- zł

Bazylika w Rybniku

W minioną środę w święto Niepokalanego Poczęcia w kościele św. Antoniego odbyły się uroczystości związane z podniesieniem przez papieża Jana Pawła II rybnickiej świątyni do rangi bazyliki mniejszej.

O godzinie 17.00 rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą razem z 25 księżmi koncelebrował metropolita Diecezji Górnośląskiej ks. arcybiskup Damian ZIMON. Wzięło w niej udział wielu rybniczian oraz zaproszeni goście: wicewojewoda Eugeniusz WRÓBEL, członkowie Rady Miasta z jej przewodniczącą Urszulą SZYNOL, członkowie zarządu miasta z prezydentem Józefem MAKOSZEM na czele, kierownik Urzędu Rejonowego Jerzy FRELICH, delegacje rybnickich szkół. Byli również goście z zagranicy, największą odległość musiał pokonać Jacques BEAULIEU, dyrektor katolickiego liceum im. Joanny d'Arc w zaprzyjaźnionym z Rybnikiem francuskim MAZAMET, byli i goście



Uroczysty moment odczytania papieskiego breve

z innego zaprzyjaźnionego miasta niemieckiego Dorsten: dziekan Franz WILKE, Gerd JAEGERING i Walter BAUKHOLT.

W uroczystej mszy uczestniczył również proboszcz rybnickiej parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Zbigniew KOWALCZYK oraz wielu

duchownych wywodzących się z Rybnika, w szczególności zaś z parafii św. Antoniego, pracujących w niej niegdyś oraz duszpasterzy innych rybnickich parafii.

Podniosłości wydarzeniu dodały liczne poczty sztandarowe oraz orkiestra i chór "CANTEMUS" ze szkoły muzycznej. Były delegacje zakładów pracy i rybnickich rzemieślników. Najbardziej uroczystym momentem ceremonii było odczytanie przez proboszczą parafii św. Antoniego ks. Alojzego KLONA, papieskiego breve, podnoszącego kościół do rangi bazyliki mniejszej. W homilii abp. Damian ZIMON powiedział m.in.:

"Wasz kościół otrzymuje godność bazyliki mniejszej, większe bazyliki możemy zwiedzać w Rzymie, ale Ojciec Święty w swej łaskawości na prośbę biskupów i całego ludu bożego nadaje tytuł bazyliki znaczącym kościołom na całym świecie. Taki kościół ma pełnić funkcję lokalnego centrum religijnego. Ta uroczystość jest przygotowana przez was, za co chcę wam serdecznie podziękować, za duchowe przygotowanie na przyjęcie tej łaski ojca świętego, ale także za to przygotowanie do wewnątrz. Celowo dojeżdżałem do was od ul. Kościuszki, kościół św. Antoniego z tymi monumentalnymi wieżami jawi się jako wielka światłość na terytorium Rybnika, naszego miasta, jak ten zamek wzniesiony na górze. Ojcowie nasi, budując tak wspinała się świątynię, wyrazili w tym trudzie swoją wiarę. Chcę podziękować ojcom miasta za oświetlenie tej rybnickiej bazyliki, jest to wrażenie niesamowite. W tych trudnych czasach jest na horyzoncie światłość wielka. Tyle lat stoi ten kościół, ale nigdy nie mogliśmy go zobaczyć w takiej światłości, to również znak Chrystusa, który jest światłością. Te oświetlone wieże są symbolem Rybnika, który chce się modlić. W tych czasach wolności odzyskanej, nie możemy zgubić naszej tożsamości, tożsamości w wierze. Nasz region rybnicki należy do tych części Kościoła

św. w naszym kraju, gdzie dokonują się olbrzymie przemiany. W tych przemianach musimy partycypować, nikt się nie może wypisać z tych trudnych czasów. To Bóg nam zawierzył ten czas".

Na zakończenie mszy arcybiskup raz jeszcze podziękował wszystkim, głos zabral również dziekan Franz WILKE, składając na ręce proboszcza KLONA okolicznościowe gratulacje. Proboszcz złożył podziękowanie za pomoc władzom miasta, Elektrowni "Rybnik" i wszystkim innym za troskę i konkretną pomoc, prosząc o nią również w przyszłości. Przedstawiciele parafian podarowali katowickiemu ordynariuszowi obraz autorstwa Romana Kucharczyka, przedstawiający nową rybnicką bazylikę. Na koniec arcybiskup udzielił wszystkim duszpasterskiego błogosławieństwa.

Po mszy w dużej sali pobliskiego domu katechetycznego odbyło się już mniej oficjalne spotkanie.

Roboty drogowe na Wodzisławskiej

Jadący trasą Rybnik - Wodzisław trafiają w ostatnich tygodniach na dwa niewielkie utrudnienia w ruchu drogowym. W bezpośredniej bliskości wiaduktu w Niedobczycach trwają roboty mające na celu skrócenie drogi z Chwałowic wszystkim zdejżdżającym w kierunku Wodzisławia i oczywiście w kierunku odwrotnym. Dzięki obwodnicy, która połączy główną arterię dzielnicy Chwałowice, ul. 1 Maja z ul. Wodzisławską, a jest przedłużeniem ul. Śląskiej, będzie można ominąć ciasne centrum Rybnika i poważnie drogę skrócić. Roboty mają zostać zakończone jeszcze w grudniu br.. Inwestorem prac jest miasto.

Jadąc dalej w kierunku Rybnika natkniemy się na prace mające na celu podwyższenie starego wiaduktu, gdzie niejednokrotnie ulegały większe pojazdy. Podniesiono już jeden tor i zabetonowano przyczółek, drugi etap robót planuje się rozpocząć wiosną przyszłego roku. Po zakończeniu prac wiadukt osiągnie wysokość 4,5 m i miejmy nadzieję, że tym samym problem zostanie rozwiązany. Z inicjatywą tego przedsięwzięcia wyszły władze miasta, a kosztami podzieli się z PKP.

/róż/

O bezrobociu w liczbach

Ostatnie dane z Rejonowego Urzędu Pracy w Rybniku z końca października br. mówią o 6826 zarejestrowanych bezrobotnych. Jest wśród nich 4855 kobiet, a problem kobiecego bezrobocia na naszym terenie może się niedługo pogłębić, co zależy od rozwiązania sytuacji w rybnickich Zakładach Mięsnych, gdzie zaawizowano około 500 pracownic do zwolnień grupowych. Najliczniejszą grupę bezrobotnych stanowią osoby od 18 do 24 roku życia - jest ich 2544, w tym 1811 kobiet. Są wśród nich licznie reprezentowani absolwenci szkół - ogółem 922, w tym 478 po szkołach zawodowych, 135 po liceach ogólnokształcących, 294 po innych szkołach średnich i policealnych oraz 15 absolwentów szkół wyższych. We wszystkich grupach wiekowych RUP ma zarejestrowane 62 osoby bezrobotne z wykształceniem wyższym - mniej niż jeden procent ogółu.

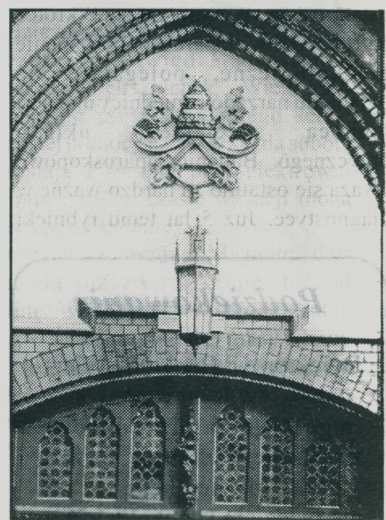
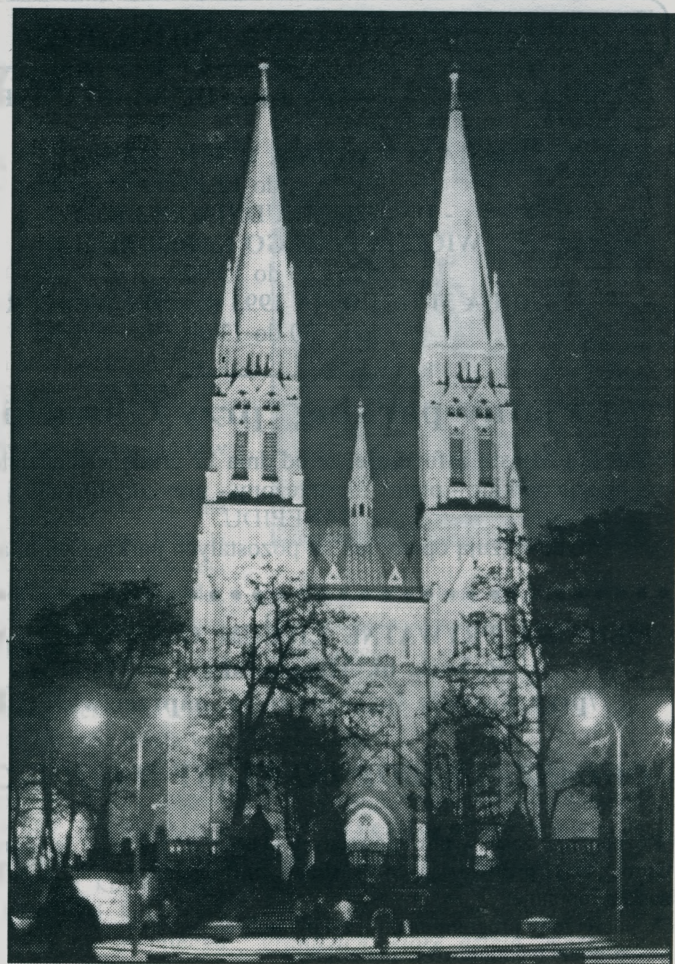
Trudniej zatem o pracę kobietom oraz absolwentom szkół zawodowych. W roku bieżącym ujawnił się też nowy problem: RUP po raz pierwszy zarejestrował absolwentów zasadniczych szkół górniczych, dla których nie ma i nie będzie pracy w kopalniach. Nie ma zbyt wielu chętnych z tej grupy do przekwalifikowania się,

mimo że Urząd Pracy zorganizował dla nich kurs malarstwa z możliwością uzyskania trzech specjalności - malarza pokojowego, wysokościowego i tapinga - równocześnie. Umowy podpisane z 2 firmami działającymi przy kopalni "Jankowice" dały możliwość zatrudnienia 30 absolwentów szkół zawodowych w pracach interwencyjnych/budowlanych, lecz są kłopoty z wykorzystaniem tych miejsc. A choć zasiłek jest tylko na rok, mało kto z najmłodszych bezrobotnych myśli o własnej przyszłości.

Jakie są obecnie możliwości zatrudnienia? Są miejsca pracy dla krawcowych, sprzedawców i pojedyncze stanowiska dla pracowników umysłowych, na których wymagane jest jednak przygotowanie komputerowe i ekonomiczne. RUP organizuje 6-miesięczne kursy, przygotowując je tak, by co najmniej połowa uczestniczących w nich osób po ich ukończeniu mogła otrzymać pracę. Po przyjęciu bezrobotnego na czas nieokreślony zakład pracy otrzymuje za niego refundację.

Od stycznia do października br. RUP na aktywne formy przekwalifikowania wydał 5 miliardów 400 milionów

c. d. na stronie 3



Tak oto popularny "nowy" kościół podniesiony został do rangi bazyliki mniejszej, o czym informować będzie wchodzących do świątyni papieskie goście, a z czego dumni mogą być wszyscy rybniczanie.

Tekst i zdj.:
WACŁAW TROSKA

Jubileuszowy Koncert

z okazji 60-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia z udziałem Piotra PALECZNEGO i orkiestry Filharmonii ROW - Teatr Ziemi Rybnickiej,
14 grudnia, godz. 17.00

Szczegółowy program str. 4

Zarząd Miasta informuje

ZMIANA GODZIN PRACY URZĘDU MIASTA RYBNIKA

- DNIA 11 GRUDNIA 1993 R. /SOBOTA/
od 7.30 do 12.30
- DNIA 24 GRUDNIA 1993 R.
- WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA
od 7.30 do 13.00
- DNIA 31 GRUDNIA 1993 R. - SYLWESTER
od 7.30 do 13.00

Płatny parking przy Gliwickiej

Zarząd Miasta informuje, że od dnia 12 grudnia /niedziela/ czynny będzie parking - płatny niestrzeżony - przy ul. Gliwickiej, koło SANEPIDU.

Obowiązują opłaty jak na pozostałych parkingach miasta.

PIERWSZE PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Rybnik, ul. Mikołowska 6 tel. 26222
/przy Kościele św. Antoniego, naprzeciwko II LO/

OGŁASZA NABÓR DO KLASY II i III LICEUM

Rozpoczęcie zajęć w nowopowstałych klasach od początku semestru drugiego. Oprócz zajęć przewidzianych Państwowym Programem Nauczania, Liceum nasze proponuje:

- * poszerzony program nauki języków obcych:
 - 5 godz. tygodniowo j. angielskiego
 - 5 godz. tygodniowo j. niemieckiego
 - 4 godz. tygodniowo zajęć kultury fizycznej, w tym: basen, tenis ziemny, gimnastyka korekcyjna
- * Możliwość rozwoju talentu w licznych kołach zainteresowań: teatralnym, tanecznym, plastycznym, sportowym.

PRYWATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE w najbliższej 2-letniej przyszłości spodziewa się otrzymać uprawnienia do finalizowania edukacji maturą europejską, uznawaną na terenie Krajów Wspólnoty Europejskiej.

Klasy 15-osobowe, ilość miejsc ograniczona.

PRZYJĘCIE NA PODSTAWIE ROZMOWY KWALIFIKACYJNEJ

- Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły codziennie
- Od dnia 15.12. do 22.12. w godzinach od 8.00 do 15.00
- Od dnia 3.01. do 14.01.94 w godzinach od 8.00 do 16.00
- Od dnia 16.01. do 28.01.94 codziennie w godz. od 10.00 do 15.00
- Od dnia 3.02. do 15.02.94 codziennie w godz. od 8.00 do 16.00

Laparoskop już kompletny

Oddział ginekologiczno-położniczy rybnickiego szpitala nr 2 wzbogacił się ostatnio o nowy, cenny sprzęt. Wkrótce będzie możliwe laparoscopia - badanie ginekologiczne, polegające na oglądaniu narządów miednicy małej za pomocą specjalnego układu optycznego. Badanie laparoskopowe uważa się ostatnio za bardzo ważne w diagnostyce. Już 5 lat temu rybnicki

szpital otrzymał laparoskop - ale po początkowej radości okazało się, że jest to tylko układ optyczny, wprawdzie wysokiej jakości, ale bez koniecznego do badań suflatora. Ordynator oddziału, dr **Maciej Rogoszewski**, wyruszył więc na poszukiwanie sponsora - i znalazł go w Banku Śląskim. Dyrektor banku **Zygmunt Popek** przeznaczył na ten cel 30 mln zł, za które kupiono sprzęt japońskiej firmy **Olympus**. Jeden z lekarzy uczy się korzystania z tej aparatury w klinice w Tychach. Laparoscopia jest szczególnie przydatna w przypadkach niewyjaśnionych bólów, niepłodności, ciąży pozamacicznych.

Od stycznia natomiast zacznie w tym samym szpitalu działać ultrasonograf, dar szwajcarskiego Czerwonego Krzyża. Można nim badać ciemniaczka dzieci i utkanie gruczołu piersiowego, a więc wcześniej wykryć raka piersi. Będzie także używany do badania kobiet w okresie pomenopauzalnym, przy podejrzeniu raka jajnika. Ultrasonografia będzie też przeprowadzana co najmniej 2 razy w trakcie ciąży. Czterech asystentów z rybnickiego szpitala wyjechało w związku z tym na specjalistyczne szkolenie do Łodzi.

K.M.

Podziękowanie

Dyrektorowi Banku Śląskiego w Rybniku
mgr Zygmuntowi Popkowi
za pomoc w zakupie sprzętu operacyjnego
dla Oddziału Ginekologiczno-Położniczego
Szpitala nr 2 w Rybniku
w imieniu pacjentek
i pracowników oddziału
serdeczne podziękowanie składa
ordynator
dr **Maciej Rogoszewski**

Mimo niewystarczających środków

Pomoc dla wszystkich potrzebujących

Rozmowa z radną Marią KUFA-SKORUPĄ, przewodniczącą Komisji Pomocy Społecznej RM

- Czy mogłaby pani przybliżyć zakres spraw, którymi zajmuje się Komisja Pomocy Społecznej?

- W pierwszym okresie naszej działalności próbowaliśmy zapoznać się z problemami, które występują w mieście, a którymi komisja mogłaby być zainteresowana. Pierwszą sprawą, którą się zajęliśmy, było dostrzeżenie problemu dzieci "specjalnej troski".

Dzięki naszym interwencjom "Szkoła Życia" została przeniesiona do budynku po żłobku, przy ul. Hibnera. Sporo czasu poświęciliśmy także na to, aby podnieść rangę zawodu pracownika socjalnego. W tym celu w Urzędzie Miasta odbywały się cykliczne spotkania, na które zapraszaliśmy przedstawicieli sądu, ZUS-u, wygłaszane były wykłady szkoleniowe m.in. na temat psychiatrii, alkoholizmu - słowem, o wszystkim tym, co pracownikom socjalnym mogło być potrzebne, a jednocześnie pomogłoby im zaistnieć w środowisku.

Ówczesny minister pracy i polityki socjalnej J. Kuroń mówił, że pracownik socjalny ma być kimś pośrednim między księdzem a lekarzem, a bardzo często zdarza się, że zawód ten utożsamiany jest z możliwością załatwienia

potrzebującemu konkretnej rzeczy lub z konkretną osobą, którą ów pracownik się opiekuje. To był jakby pierwszy etap naszej działalności. Później staraliśmy się zastosować pewne niekonwencjonalne rozwiązania w dziedzinie pomocy społecznej.

Przykładem tego jest Miejski Dom Pomocy Społecznej przy ulicy Żużłowej. Kiedy go otwierano, w skali kraju były może dwa, trzy takie rozwiązania. Jest to budynek duży, pojemny, a przez to wielofunkcyjny. Mieści się tu męska noclegownia, przytulisko, pokoje rotacyjne. Ośrodek Pomocy Wychowawczej. Służy on także jako dom dla osób w podeszłym wieku.

I co najważniejsze, takie rozwiązanie się sprawdza, choć z początku niektórzy radni, nie mówiąc o mieszkańcach, mieli wątpliwości - czy naprawdę taki duży

budynek przeznaczyć na potrzeby pomocy społecznej. Od końca roku 1991 nawiązaliśmy także kontakt z gliwickim oddziałem Towarzystwa Brata Alberta, gdyż doszliśmy do wniosku, że forma pomocy, którą oni proponują, jest bardziej humanitarna niż zwykła noclegownia. Stąd rozpoczęły się nasze wielkie starania o otwarcie takiego schroniska u nas. Zostało to sfinalizowane w tym roku w maju. Budynek znajduje się na granicy Rybnika i Przegędzy. Teraz jesteśmy na etapie uruchomienia Warsztatów Terapii Zajęciowej dla osób

czy Francji dary charytatywne. Jednak od 1 listopada br. również ta część działalności została scedowana na Ośrodek Pomocy Społecznej. Kiedyś OPS był swego rodzaju urzędem pełniącym pewne funkcje zlecone, za które otrzymywał pieniądze z budżetu państwa. Obecnie przejął praktycznie w całości wykonanie zadań własnych gminy w zakresie pomocy społecznej.

- Jakie "przebiecie" na forum Rady Miasta ma Komisja Pomocy Społecznej?

- Spotykamy się z zadziwiająco dobrym zrozumieniem i ogromnym poparciem ze strony radnych. Środki finansowe przeznaczone na szeroko rozumianą pomoc społeczną staramy się tak rozplanować, aby każdy, kto tej pomocy potrzebuje, mógł ją otrzymać. Jednak w dalszym ciągu są to pieniądze



Ośrodek Pomocy Społecznej przy Żużłowej

Foto: wack

niepełnosprawnych umysłowo. To jest taki nasz wyrzut sumienia, bo od roku przedstawiciele Towarzystwa chodzili i poszukiwali budynku. Byliśmy sercem z nimi od samego początku, tylko nie bardzo wiedzieliśmy czego szukamy. Dopiero dzięki kontaktom z przedstawicielem Caritasu, który ma doświadczenie w tej materii, ta sprawa ruszyła z miejsca i obecnie jest w trakcie finalizowania. Na ostatniej sesji podjęto uchwałę o przekazaniu budynku na ten cel.

- Zakres problemów, którymi się zajmujecie, jest rzeczywiście szeroki. Z kim współpracujecie przy ich rozwiązywaniu?

- Od samego początku bardzo dobrze układa nam się współpraca z duchowieństwem, a szczególnie z księdzem dziekanem Henrykiem Jośko, księdzem Alojzym Klonem, pastorem Zbigniewem Kowalczykiem oraz z ojcem Oskarem, który prowadzi dom samopomocy przy ul. Dworek. W mieście zaczynają powstawać świetlice, które starają się pomagać dzieciom potrzebującym pomocy, proponując im atrakcyjne spędzenie popołudnia, pomoc w nauce, a także wspólne gry i zabawy. Właśnie ojciec Oskar ma w tej dziedzinie ogromne doświadczenie. W tej chwili świetlice takie istnieją także w ośrodku PCK oraz w Boguszowicach /prowadzona przez księdza Stanisława/. Współpracujemy także z sądem, zwłaszcza z wydziałem d/s nieletnich, policją, kuratorami. W porozumieniu z Radami Dzielnic staraliśmy się rozdzielać przychodzące np. z Holandii

niewystarczające. Społeczeństwo jest coraz biedniejsze. Istnieje głęboka potrzeba wypracowania pewnych rozwiązań na szczeblu centralnym. Nie może być tak, że wysokość czynszu równa jest wielkości czystego dochodu. Dwa lata temu Rada Miasta podjęła uchwałę o likwidacji barier dla osób niepełnosprawnych, staramy się to realizować, jednak w dziedzinie tej pozostała cała masa zaległości z lat ubiegłych, których nie mamy możliwości od razu usunąć.

- Co uznalaby pani za sukces, a co za porażkę w pracach tej komisji, w upływającej powoli kadencji władz samorządowych?

- Mam taki swój własny, osobisty sukces. Mnie samej działalność w tej komisji przyniosła ogromną satysfakcję, poznałam całą grupę ludzi, którą określa się jako niepełnosprawnych: czy to w Związku Niewidomych, czy w kole osób z wadą słuchu. Szalenie mnie te spotkania z nimi wzbogaciły, a także nauczyły, że pojęcie "niepełnosprawny" to jest pojęcie niewłaściwe. Ci ludzie są sprawni, ale jak się to mówi "sprawni inaczej", dlatego powinniśmy im stworzyć takie warunki, aby w tej innej sprawności mogli się realizować. Porażką zaś było dla mnie spotkanie w pewnej dzielnicy. Staraliśmy się otworzyć tam Społeczne Schronisko Brata Alberta. Spotkałam się jednak z wielką niechęcią, czy wręcz agresją ze strony mieszkańców. Właśnie nieumiejętność przekonania tych ludzi do tej idei uważam za swoją osobistą porażkę.

Rozmawiał: J. RECLI

RYBNIK

RYNEK 6

damiani

AUTORYZOWANY SKLEP FIRM:

BIAZET UNIMOR

elemis

Sony-Poland Sp. z o.o.

2 LATA GWARANCJI ★ RATY ★ SUPER NAGRODY DLA KAŻDEGO KLIENTA

SONY

RYBNIK

RYNEK 6

damiani

Córka jednej z lokatorek bloku przy ulicy Wandy na osiedlu Nowiny zapadła na przewlekłą chorobę. Lekarze stawiali sprzeczne ze sobą diagnozy, a dziecka nie można było wyleczyć. W końcu zaczęto podejrzewać, że to w mieszkaniu znajduje się coś co zatrzuwa organizm dziewczynki. Po zerwaniu wykładziny typu lenteks nastąpiła pewna poprawa zdrowia. Okazało się jednak, że w mieszkaniu znajduje się jeszcze jeden szkodliwy czynnik - sznur smołowany, używany kiedyś do uszczelniania okien. Rodzice poprosili więc "Sanepid" o wykonanie badań zdrowotności mieszkania. W czerwcu 1993 roku taka kontrola została przeprowadzona. Komisja z Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Rybniku organoleptycznie stwierdziła występowanie w mieszkaniu specyficznego zapachu, pochodzącego ze sznura smołowcowego. Zapach ten nasilał się w pobliżu okna. 28 lipca Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny **Bogdan Wróbel** wydał decyzję dyskwalifikującą mieszkanie pod względem higieniczno-zdrowotnym. Zarządzono w trybie natychmiastowym usunięcie resztek lenteksu i kleju oraz sznura smołowcowego z okien. Po wykonaniu tych prac nakazano spółdzielni przeprowadzenie badań, które stwierdziłyby czy szkodliwe związki zostały z mieszkania wyeliminowane. Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa odwołała się od tej decyzji do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. Jednak "Sanepid" wojewódzki potwierdził ustalenia Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Rybniku. Spółdzielnia nie dała jednak za wygraną. Zwrócono się o wykonanie ekspertyzy do Ośrodka Rzecznictwa przy Polskim Związku Inżynierów i Techników Budowlanych w Katowicach. Wynajęci przez spółdzielnię eksperci stwierdzili również organoleptycznie, że przez 14 lat eksploatacji mieszkania sznur smołowcowy uległ znacznemu wywietrzeniu. Obecnie w mieszkaniu nie istnieje żadne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego. Spółdzielnia na

tej podstawie zakwestionowała ustalenia "Sanepidu" i zaskarżyła wydaną przez instytucję decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jak mówi kierownik administracji osiedla Nowiny **Piotr Konsek**, spółdzielnia mimo odwołania zdecydowała się przeprowadzić remont mieszkania i usunąć lenteks oraz sznur smołowcowy. Zaproponowano lokatorom lokal zastępczy na czas remontu. Jednak zaproponowane możliwości czasowego przeniesienia się nie odpowiadały właścicielom

budowanych wcześniej budynkach zastosowano papę smołową i sznur smołowcowy, a także lenteks. Problem ten dotyczy kilku bloków na osiedlu Nowiny - w tym tego przy ulicy Wandy. We wrześniu komisja z "Sanepidu" wojewódzkiego i rybnickiego przebadła 23 mieszkania w tym budynku. Stwierdzono w co najmniej kilku lokalach wyczuwalny zapach sznura smołowcowego. Najlepszym rozwiązaniem byłoby więc usunięcie szkodliwych materiałów ze wszystkich mieszkań, w których je zastosowano. Problem leży w ogromnych kosztach

takiej operacji. Mieszkańców na czas remontu trzeba przekwaterować do innych lokali. Kto wie, czy poza

usunięciem sznura i lenteksu nie należałoby zerwać posadzki, by usunąć papę smołową. Jak powiedział Piotr Konsek, w związku z tym konieczna byłaby podwyżka czynszów o ponad 100 proc. Nic dziwnego, że spółdzielnia odwołuje się od decyzji "Sanepidu", chcąc uniknąć takich kosztów. Jak twierdzi Piotr Konsek, nie można uzyskać środków z budżetu państwa przeznaczonych na usuwanie wad technologicznych w mieszkaniach. Sznur smołowcowy - mimo, że jest szkodliwy dla zdrowia - przez obowiązujące przepisy nie jest uważany za wadę technologiczną. Jest to zresztą pewnym paradoksem, gdyż zamontowanie kaloryferów panelowych zamiast żeberkowych za taką wadę jest uznawane. Wymiana grzejników była dokonywana na koszt budżetu państwa.

Rozwiązanie tego śmierdzącego problemu nie jest więc łatwe. Konieczna byłaby zmiana obowiązujących przepisów, bo przecież ani lokatorzy, ani spółdzielnia nie są winni tego, że w mieszkaniach użyto szkodliwych materiałów.

Może władze miejskie pomogłyby spółdzielni w uzyskaniu funduszy na przeprowadzenie remontów tych mieszkań? Żyjemy przecież i tak w zatrutym środowisku i należałoby wyeliminować szkodliwe materiały zagrażające ludzi w ich własnych mieszkaniach.

MAREK JAKUBIAK

Trujące okna



mieszkania. Sprawa do tej pory nie została więc załatwiona.

A problem jest o wiele szerszy i bardziej skomplikowany niż remont jednego lokalu. Sznur smołowcowy stosowano do uszczelniania otworów okiennych w co najmniej kilku blokach na osiedlu Nowiny. Pod koniec lat siedemdziesiątych była to dość częsta praktyka. To samo zresztą dotyczy lenteksu. Wówczas nie było powszechnie wiadomo o ich szkodliwym wpływie na zdrowie ludzkie. Ponadto zachodzi podejrzenie, że do izolacji przeciwwilgociowej pod posadzką zastosowano również szkodliwą papę smołową.

Jak wyjaśniła zastępca dyrektora rybnickiego Sanepidu **Danuta Mrozek**, dopiero 31 grudnia 1985 roku decyzją Instytutu Techniki Budowlanej zakazano stosowania tych szkodliwych materiałów w budownictwie mieszkaniowym. Jednak w wielu

Takie hasło dominowało w trakcie spotkania dyrekcji, nauczycieli, uczniów i Rady Rodziców z liderem organizacji niemieckiej "Pojednanie i Przyszłość", Dietmarem Brehmerem z Katowic. Spotkanie miało miejsce na terenie Prywatnej Szkoły Podstawowej i LO w Rybniku.

Celem wizyty była chęć nawiązania kontaktów ze szkołami tego typu w Niemczech oraz uzyskanie w przyszłości uprawnień, jakie daje matura europejska.

Dzięki poszerzonemu programowi języka niemieckiego i angielskiego, uczniowie mogli zaprezentować gościom ciekawy program poetycko-muzyczny. Była więc recytacja poezji Józefa von Eichendorffa w wykonaniu Anity Szczepan z klasy V-tej. Była i muzyka kompozytorów niemieckiego romantyzmu, którą zadedykował gościom także uczeń klasy V-tej, Bogumił Rębiś. Starsi koledzy i koleżanki z kolei po niemiecku opowiadali co robią w szkole, czego się uczą i kim chcieliby w przyszłości zostać. O sobie mówili: Dawid Bugla, Ania Woźniakowska, Patryk Bugla i Agnieszka Kędroń.

Po części artystycznej głos zabrał pan Dietmar Brehmer, który m.in. stwierdził, iż "jest to zwykły przypadek, że ktoś urodził się w Rybniku, a nie np. w Nowej Zelandii, ale nie jest to przypadek, że tu, na Śląsku, macie przed sobą całe życie. A życie to nie tylko nauka i praca, ale także obowiązki wobec rodziców, szkoły i kolegów. Kolegów, którzy nie mają takiego szczęścia uczyć się w tak wspaniałej europejskiej szkole".

W trakcie dalszej wypowiedzi D. Brehmer podkreślił "iż byłoby dobrze,



by Prywatna Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w najbliższym czasie mogła być nazwana Europejską Szkołą Pojednania, a to dlatego że Śląsk jak najbardziej odpowiada idei pojednania".

Swoje wystąpienie zakończył D. Brehmer słowami: "miłość do kraju, w którym się każdy urodził, to miłość do małej ojczyzny, takiej jaką jest region śląski. Potem kocha się cały kraj, Europę i świat. Nie można też mówić ciągle o granicach, które dzielą, można je przełamać, ale nie dzielić narody. Tu zawsze będzie Polska i tu zawsze będzie Śląsk. Młodzież śląska nie może się w niczym różnić od młodzieży Europy i świata".

Dr Brehmer serdecznie podziękował nauczycielom i uczniom w przygotowaniu pożytecznego spotkania i dodał, że na temat szkoły, w której gościł, będzie w najbliższym czasie rozmawiał z nowym ambasadorem Niemiec podczas spotkania w Promnicach koło Pszczyny.

W spotkaniu udział wzięła także redakcja czasopisma "Hoffnung" z panią Barbarą Neumann na czele.

Czesław KORUS

Signum Magnum

Przystań dla najmłodszych

W dużej sali dokoła stołu siedzi gromadka dzieci. Wzajemnie się przekrzykują i każde chce dorzucić coś od siebie. Na pytanie co by chcieli, aby napisano o ich ośrodku, zgodnie odpowiadają: "ze ciocia Małgosia jest bardzo fajna". "Ciocia" Małgosia uśmiecha się i uspokaja gromadkę.

Pani Małgosia jest jedną z osób, które prowadzą **Dom Samopomocy Społecznej dla Dzieci "Signum Magnum"** ośrodka o charakterze charytatywno-wychowawczym. Mieści się on w Rybniku przy ulicy Wodzisławskiej 9. Zaś drugi budynek znajduje się na osiedlu Dworek i został przejęty od Szkoły Życia dwa lata temu. Otacza on opieką dzieci, które potrzebują szczególnej troski. Od samego początku dzieci pomagały w jego porządkowaniu i remoncie, w przygotowaniach do otwarcia. Od tego czasu codziennie, z wyjątkiem niedziel, przychodzi tam gromadka dzieciaków. Świetlica w tygodniu działa całe popołudnie. Dzieci przychodzą tu nie tylko po to, aby coś zjeść /dostają ciepły posiłek i podwieczorek/, czy odrobić zadanie, /co nie zawsze sprawia im przyjemność,

ale jest warunkiem spędzenia tam popołudnia/, ale także mogą nauczyć się rysować czy pośpiewać przy gitarze.

Wychowawców na etacie jest tylko troje. Bardzo często przychodzi pomagać młodzież rybnickich szkół średnich, najczęściej odwiedzają ośrodek uczennice z "Urszulanek". Wiele osób pomaga po prostu, z dobrego serca. Dzięki tej pomocy dzieci w każdą sobotę korzystają z basenu przy elektrowni "Rybnik", zaś w czasie wakacji mogą wyjechać na kolonie.

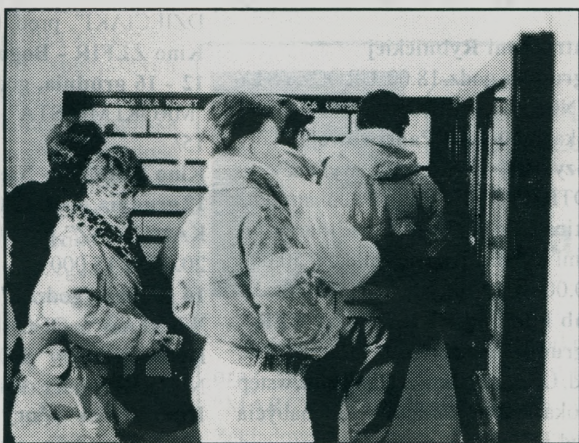
Dzieciaki z "Signum Magnum" dziś stanowią już zwartą grupę, niemal rodzinę. Wiele rzeczy w ośrodku robią same - sprzątają, gotują, mają własny ogródek. Ośrodek został stworzony dla uczniów szkół podstawowych, ale często pojawiają się tu o wiele młodszy, którzy także mogą liczyć na opiekę i zabawę. Dla dzieci w potrzebie materialnej, psychicznej i duchowej "drzwi są tu zawsze otwarte". Warto teraz pamiętać o tych dzieciakach i im podobnych. Zbliżają się Mikołajki, a potem święta, może warto by sprawić komuś trochę przyjemności i radości. Dzieci zaś potrafią być wdzięczne.

IWONA MICHALCZYK

O bezrobociu w liczbach

c. d. ze strony 1

złoty. Największą pozycją są **prace interwencyjne** /2 miliardy 400 milionów/. Na **szkolenie** wydano 1 miliard 200 milionów. Całkiem nową, wprowadzoną w tym roku pozycję stanowią **roboty publiczne**, na które do tej pory wydano 665 milionów złotych. Resztę stanowią **pożyczki** z funduszu pracy na indywidualną działalność gospodarczą oraz **tworzenie** dodatkowych miejsc



Ofert pracy wciąż za mało...

Foto: wack

pracy dla bezrobotnych. Rejonowa Rada Zatrudnienia ustaliła, iż pożyczki będą przyznawane głównie na produkcję i usługi, a nie na działalność handlową.

Dwie umowy podpisane z prezydentem Rybnika i burmistrzem Leszczyn zaowocowały kursem

brukarzy, którzy zostali zatrudnieni w obu miastach przy robotach publicznych, m.in. przy budowie dróg i chodników. W Rybniku i Leszczynach zatrudniono dwie trzydziestoosobowe grupy pracowników, które - mimo, że wykruszyły się z czasem do połowy -

Miasta piękniały, ludzie znaleźli pracę,

a przy tym Rejonowy Urząd Pracy refundował ich zarobki do 75 procent przeciętnej płacy krajowej.

Wielostronne korzyści decydują, iż ten kierunek działania RUP będzie kontynuowany - twierdzi jego kierownik **Teresa BIERZA**. Inne działania to utworzenie od października br. osobnych stanowisk do obsługi absolwentów szkół. Będą się oni spotykać z wyznaczonymi osobami, co może ułatwić nakłonienie ich do szukania pracy lub przekwalifikowania się. Gdy zapowiadane są zwolnienia grupowe, pracownicy Urzędu Pracy wkraczają do danego zakładu, informując zwolnionych o ich prawach oraz o aktualnych ofertach pracy. Pierwszy szok po utracie pracy zostaje w ten sposób złagodzony - ludzie wiedzą, gdzie mogą znaleźć pomoc, jakie dokumenty trzeba przygotować itp.

Grupa pracowników RUP szuka stanowisk bezpośrednio w zakładach pracy, robi własne rozpoznanie rynku zatrudnienia, wychodzi do pracodawców. Z zakładami stale współpracującymi z urzędem podpisuje się umowy na prace interwencyjne. W ten sposób zatrudnia się obecnie ponad 200 osób.

W Rejonowym Urzędzie Pracy zarejestrowano już 3362 osoby bezrobotne bez prawa do otrzymywania zasiłku. Jest wśród nich 2378 kobiet. One właśnie często tworzą grupę bez żadnych środków do życia. Są wtedy przekazywane pod opiekę ośrodków pomocy społecznej. Ale są wśród nich też takie, które nie chcą podjąć pracy proponowanej w urzędzie.

/gw/

Sprostowanie

W artykule "Przeciwdziałać alkoholizmowi", zamieszczonym w 150 numerze "GR", pomyłkowo przypisałem pani **Danucie Reclik** funkcję dyrektora Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Zainteresowane osoby za niniejszy błąd przepraszam.

/wack/

Prawdą jest, że święty Mikołaj dobry jest

Chyba po raz pierwszy w powojennej historii Rybnika, w minioną niedzielę miejski Rynek wypełnił się po brzegi, bijąc rekordy "gęstości zaludnienia". Tysiące dzieciaków, pod opieką swych najbliższych, przybyły na tradycyjne już spotkanie ze świętym Mikołajem. Najbardziej tłoczno było wokół św. Nepomucena, gdzie nawet na fontannie wdrapała się spora grupka młodziaków. Rodzice biorąc swe pociechy na popularnego "barana", próbowali poprawić im widoczność. Hość zwolenników hojnego świętego z pewnością przekroczyła znacznie szacunkowe prognozy organizatorów tej corocznej grudniowej audycji.

Dzieci bawiły się chyba dobrze, szkoda tylko, że sam Mikołaj kazał na siebie zbyt długo czekać i mając do dyspozycji cały Ratusz wraz z wieżą, zjawił się w najbardziej normalny sposób, wychodząc zeń niczym zwykły urzędnik. W oczekiwaniu na Mikołaja dzieci śpiewały piosenki, nawet po kilka razy i odpowiadały na pytania, dotyczące swego ukontentowania z udziału w imprezie. Wszelkie inne, niż chóralne i pozytywne odpowiedzi były przez czarodziejskiego wodzireja skrzętnie

odnotowywane, a ich autorom grożono donosami do samego św. Mikołaja, czego ten ostatni z pewnością by nie pochwalił. Ale Mikołaj wreszcie się pojawił i wszystkie dzieciaki były jeśli nie w siódmym, to przynajmniej piątym niebie. Pojawieniu się i odejściu miłego staruszka towarzyszyły, jak przystało na osobę niebiańskiego pochodzenia, znaki na niebie, czyli race i sztuczne ognie, które w osłupienie wprawiły zadzierającą głowę do góry dzieciarnię. Trzaski i huki potęgowały wrażenie.



Na niedzielne spotkanie ścigały tłumy nie tylko z dzielnic naszego miasta, ale byli również przedstawiciele miast ościennych, które widać nie znalazły się na trasie przedświątecznego tournée św. Mikołaja.

Na zmierzających na Rynek czekały



darmowe słodycze, których siłą rzeczy musiało braknąć, choć rozdano aż 11,5 tys. paczek. Straż miejska wspólnie z policją prowadziła na bieżąco akcję przyporządkowywania zgubionych dzieci do zgubionych rodziców, którzy w tłumie nie zdołali utrzymać na wodzy swych pociech.

Jedno jest pewne: tradycja rynkowych spotkań ze św. Mikołajem nabrała już całkiem pokaźnych rozmiarów i Bóg jeden wie, co czeka nas w przyszłym roku. Dzieci, szczególnie te najmłodsze, są bardzo wymagającą publicznością i niecierpliwą się, jeśli wszystko przebiega nie dość szybko. Jeśli nie będzie o tym zapominać nawet św. Mikołaj, to radość dzieci będzie jeszcze większa.

Tekst i zdj.: wack

Świat z piernika

Mikołaj odwiedził nasze miasto w niedzielę. Wystąpił na Rynku i pojechał dalej, bo aż do Gwiazdki pracy z pieczeniem pierników ma co niemiara. Zaś w Miejskiej Bibliotece Publicznej na specjalnej, nawiązującej do wypieków świątecznych wystawie zgromadzono wszystko, czego potrzebował dawny cukiernik, by przygotowywać pierniki, cukierki, ciasteczka. Są więc blaszki do pieczenia, wałki wygniatające dekoracyjne desenie, maszynki do formowania ciastek i bułeczek. Były też gipsowe i drewniane formy, w których formowano pierniki i figurki z czekolady. Kilka takich figurek Mikołajów i zajączków specjalnie na wystawę przygotował Emil Widera - cukiernik z Bujakowa, który to pracą prawdopodobnie zakończył swą zawodową działalność. Małe warsztaty, wytwarzające cukierki i marcepany są coraz częściej zamykane, bo niewielu pozostało amatorów robionych w nich słodyczy. Wszyscy chętniej jadamy pięknie opakowane przysmaki wyrabiane w wielkich seriach przez wielkie fabryki. Pierniki, którym

poświęcono sporą część wystawy "Nie samym chlebem...", były kiedyś małymi dziełkami sztuki rzeźbiarskiej. Pieczono je z twardego ciasta, mogły więc być formowane w kształt postaci ludzkich, zwierząt czy budowli



zachwycających bogactwem szczegółów. Takie pierniki były bardzo dekoracyjne i trwałe, ale trudne do jedzenia - dlatego maczano je przed spożyciem, najchętniej w pitnym miodzie. Ale jadano je rzadko i "od wielkiego dzwonu", bo były bardzo kosztowne - zapewne z powodu cen cynamonu, kardamonu, goździków i innych zamorskich przypraw, suto dodawanych do ciasta.

Po obejrzeniu wystawy zostaliśmy poczęstowani nie tylko pierniczkami /fabrycznego zresztą wyrobu/, ale też herbatą z goździkami. Była znakomita!

Część wystawionych przedmiotów pochodzi z rybnickiego Muzeum, część z Muzeum w Raciborzu. Głównym organizatorem wystawy jest Elżbieta Bimler-Mackiewicz, pomogli jej: Aniela Przeliorz, Renata Kudzia, Jan Drynda i panie z MBP, które ekspozycję opracowały plastycznie.

Na przełomie grudnia i stycznia ukaże się bardzo obszerny, stustronicowy katalog do wystawy. Ekspozycja będzie czynna do końca stycznia.

K.M.

Jazzowi kołędnicy

Wszyscy, którzy lubią koledy i nastrojową muzykę jazzową, mogą spędzić bardzo miły wieczór na Małym Scenie Rybnickiej.

We wtorek 21 grudnia odbędzie się

tam bowiem przedświąteczny wieczór kołęd jazzowych. Wystąpi "Jazz duo" - T. Golachowski i J. Konefał. Koncert rozpocznie się o godz. 19.30. Bilety w cenie 15.000 zł.

/K/

Jubileusz szkoły muzycznej

Przypadająca w tym roku 60 rocznica istnienia Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia będzie okazją do zaprezentowania się przed rybnicką publicznością zarówno jej uczniów, jak i absolwentów.

Uroczystości jubileuszowe rozpocznie we wtorek 14 grudnia o godz. 14.00 spotkanie absolwentów. W tym samym dniu o godz. 17.00 w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbędzie się Koncert Jubileuszowy, w którym z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Ziemi Rybnickiej pod dyr. Sławomira Chrzanowskiego wystąpi jeden z najświetniejszych absolwentów szkoły - Piotr PALECZNY. W programie koncert e-moll Szopena oraz uwertura koncertowa Moniuszki.

Uczniowie szkoły wystąpią dwukrotnie: 15 i 16 grudnia o godz. 16.00 w sali kameralnej Biblioteki Miejskiej przy ul. Szafranka.

Zaś 18 grudnia br. w kościele o.o. Misjonarzy rozpocznie się o godz. 15.00 uroczysta msza św. z udziałem chóru "CANTEMUS" pod dyr.

Czesława Freunda oraz szkolnej orkiestry kameralnej pod batutą dyrektora szkoły Eugeniusza Stawarskiego. Wykonają oni mszę Haydna "Missa brevis".

Również 18 grudnia, o godz. 18.00, w Muzeum w budynku Ratuszu odbędzie się koncert absolwentów szkoły, w którym usłyszymy jazzmanów Jacka Niedziela i Andrzeja Trefona, a także Mirosława Makowskiego, któremu przy fortepianie będzie towarzyszyć żona Katarzyna. Koncert poprowadzi znana i lubiana animatorka życia muzycznego, również absolwentka szkoły Danuta Węgrzyk. Należy dodać, że Jacek Niedziela i Mirosław Makowski są aktualnie wykładowcami w Akademii i Muzycznej w Katowicach.

Uroczystości będą również okazją do spotkań uczniów z jej wybitnymi absolwentami. Swój udział zapowiedział m.in. Henryk Mikołaj GÓRECKI, kompozytor przeżywający ostatnio światowe sukcesy, a pochodzący z Ziemi Rybnickiej.

/róż/

"Elita" i czterdziestu widzów



Jan Kaczmarek

W piątek przed tygodniem w Teatrze Ziemi Rybnickiej wystąpił wrocławski, znany przede wszystkim z anteny radiowej, kabaret "Elita" w składzie: Jan Kaczmarek, Leszek Niedzielski, Włodzimierz Plaskota /fortepian/, Jerzy

Skoczylas i Stanisław Szcelc. W programie "Hej, szable w dłoń", mocno poprawionym po ostatnich wyborach parlamentarnych, poza nowymi piosenkami i tekstami znalazły się rzecz jasna stare tzw. numery narodowych rozśmieszcaczy, stanowiące w tej chwili klasykę polskiego kabaretu, a doskonale znane wszystkim słuchaczom radiowej "Powtórki z rozrywki".

Początek grudnia to jednak okres nie bardzo sprzyjający wizytom w kabarecie i powodów do śmiechu coraz mniej, a święta tuż i fundusze rozchodzą się jak woda. Nic więc dziwnego, że duża sala rybnickiego teatru świeciła pustkami i trudno było o nastrój wielkiego show na śmichy i ichichy. Poza tym i kabaretowym artystom po zniesieniu cenzury powodzi się znacznie lepiej, ale dla przeciętnego widza wolny kabaret jest dużo mniej atrakcyjny od urągającego przed laty wysokim dygnitarzom i bezlitosnej cenzurze. Zresztą za zakazany owoc już od czasów Adama i Ewy ludzie skłonni byli płacić wyższą cenę

Tekst i foto: wack

Nasze propozycje

Teatr Ziemi Rybnickiej
14 grudnia, godz. 18.00, UROCZYSTY KONCERT SYMFONICZNY

z okazji 60-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej w Rybniku, wykonawcy: PIOTR PALECZNY /fortepian/ oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Ziemi Rybnickiej, cena biletów 50.000 i 30.000 zł.

Klub Filmowy EKRAN przy TZR
13 grudnia, godz. 19.00, "OTCHŁĄN", prod. USA, reż. James Cameron, wstęp za okazaniem kartonów /do nabycia przed projekcją/

Kino Premierowe przy TZR
15 i 16 grudnia, godz. 17.00 i 19.00 "SLIVER", prod. USA, cena biletów 30.000 i 25.000 zł

Kino APOLLO
10 - 12 grudnia, godz. 17.00, "HOT SHOTS 2", prod. USA, godz. 18.30 i 20.30, "FIRMA", prod. USA

14 - 16 grudnia, godz. 17.00 i 19.00, "KOCHANIE, POWIĘKSZYŁEM DZIECIĄKI", prod. USA

Kino ZEFIR - Bogusławice
12 - 16 grudnia, godz. 17.00 i 19.00, "MROKI MIASTA", prod. USA /od lat 15/

Kino WRZOS - Niedobczyce
12 grudnia, godz. 17.00, "PODWÓJNY KAMUFLAŻ", prod. USA, cena biletów 20.000 i 15.000 zł

16 grudnia, godz. 17.00, OTWARCIE WYSTAWY OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU FOTOGRAFII - NIEDOBCZYCE 93

Kino VEGA - Żory
10 - 12 grudnia, godz. 17.00 i 19.00, "NA KRAWĘDZI", prod. USA /od lat 12/

13 grudnia, godz. 17.00, "NA KRAWĘDZI", godz. 19.00, "FIRMA", prod. USA /od lat 15/

15 - 16 grudnia, godz. 17.00, "NA KRAWĘDZI", godz. 19.00, "FIRMA"

/gw/

IOANNES PAVLVS PP II

ad perpetuam rei memoriam

Jan Paweł II papież,

na wieczną rzecz pamiątkę

Idąc w ślady naszych Poprzedników w Rzymskim Pontyfikacie zwykliśmy szczególniejszymi tytułami i przywilejami zaszczycać sławniejsze świątynie, które przed innymi jaśnieją w świecie katolickim. Wśród nich na szczególne wyróżnienie wydaje się zasługiwać kościół parafialny pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego w Rybniku, starym polskim grodzie, znanym z przemysłu węglowego, położonym na terenie archidiecezji katowickiej. Ponadto dobrze wiemy, że miejscowi wierni, jak też okolicznych regionów Śląska, którzy świętego Padewczyka mają za swego opiekuna, odwiedzają ten kościół, przepiękny pomnik w stylu neogotyckim, ośrodek życia chrześcijańskiego miasta, dzieło miłosierdzia i chrześcijańskiej kultury. Toteż, gdy czcigodny brat Damian Zimoń - Arcybiskup Metropolita Katowicki w imieniu własnym, a także duchowieństwa i ludu pismem z dnia 7 stycznia bieżącego roku prosił, aby wzmiankowaną świątynię uhonorować tytułem i godnością Bazyliki Mniejszej. My, dając dowód ojcowskiej życzliwości dla drogich synów, chętnie spełniamy prośbę tak czcigodnego Pasterza. Kierując się zatem opinią Kongregacji Bożego Kultu i Dyscypliny Sakramentów - którą potwierdzamy - obdarzamy na wieczne czasy niniejszym breve na mocy Naszej Najwyższej Władzy Apostolskiej wzmiankowaną świątynię parafialną tytułem i godnością Bazyliki Mniejszej, przy czym zachowane mają być wszystkie prawa i liturgiczne przywileje, które, zgodnie z dekretem o tytule Bazyliki Mniejszej z dnia 9 listopada 1989 r., są związane z tego rodzaju przybytkiem. Wreszcie wyrażamy swą wolę, aby niniejsze pismo od teraz i na zawsze zachowało swą moc prawną z pominięciem jakichkolwiek przeciwnych racji. Dano w Rzymie u świętego Piotra, pod pieczęcią Rybaka, dnia 23 czerwca 1993 r. w piętnastym roku Naszego Pontyfikatu

Ten znamienny papieski dokument zwany "breve", podpisany w imieniu Jana Pawła II przez sekretarza stanu kardynała Angelo Sodano, jest

najobszerniejszym w historii dokumentem Stolicy Apostolskiej traktującym o i adresowanym do Rybnika. Jednak tegoroczne breve nie jest jedynym pismem, jakie wyszło od papieża na adres naszego miasta. Już w kwietniu 1227 roku papież Grzegorz IX, rządzący kościołem w latach 1227-1241, wysłał rybnickiemu klasztorowi norbertanek pismo, w którym oświadczał, że bierze ich klasztor wraz z przywilejami nadanymi przez księcia opolskiego Kazimierza oraz w s z y s t k i m i przynależnymi mu beneficjami / majątkiem / - pod swoją opiekę. Prawdopodobnie nazwę naszego miasta wspomina jeszcze kilka



Ważące 160 kg papieskie godło projektu Krystiana Burdy, wykonały Rybnickie Zakłady Naprawcze. Zdj.: wack

papieskich dokumentów, jak choćby bulla "Vixdum Poloniae unitas" Piusa XI z 1925, ustanawiająca diecezję katowicką, której jednym z siedzib dekanatów był Rybnik. Podobnie ma się sprawa z bullą Jana Pawła II z marca 1992 "Totus Tuus Poloniae Populus", która m.in. naszą diecezję podniosła do rangi archidiecezji. Dopóki jednak nie zostanie wydana jakaś nowa papieska bulla, ustanawiająca przykładowo nasze miasto siedzibą diecezji rybnickiej / przypomnijmy, że w 1992 istniała taka poważna propozycja w związku z ówczesną reformą podziału Polski na nowe diecezje /, pozostaną nam tylko dwa wielkie papieskie dokumenty o Rybniku: z 1227 i 1993 roku. Dla ciekawości powiedzmy, iż oba te pisma wiązały się z czymś znamionym. Ten średniowieczny dokument pisany był przez papieża, który również znany jest z tego, że włączył do grona świętych Antoniego Padewskiego. Dokument ustanawiając bazyliką mniejszą rybnicki kościół pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, tak charakteryzuje nasze miasto: ".../ w Rybniku, w starym polskim grodzie znanym z przemysłu węglowego /"... in Rybnik, antiqua Poloniae urbe industriis carbonis nota...". Owo papieskie breve, wypowiadając te znamienne i piękne słowa, upewnia nas, że o naszym mieście coś w Rzymie słyszano, że jest jakaś droga z Rzymu do Rybnika. Bo od nas wszystkie drogi prowadzą do Rzymu.

MAREK SZOŁTYSEK

Co to jest bazylika ?

W czerwcu 1993 r. papież Jan Paweł II specjalną bullą ustanowił kościół p.w. św. Antoniego - bazyliką mniejszą. Uroczyste ogłoszenie tego faktu nastąpiło w środę, 8 grudnia br. podczas Mszy św. o godz. 17.00 w mianowanym kościele. Przymiotnik grecki "basilikos" czy łaciński "basilicus" oznaczają tyle co "królewski". "Basilica" zatem to królewski, państwowy czyli publiczny gmach w starożytnych Atenach czy później w Imperium Rzymskim. W tych wspaniałych wykończonych gmachach odbywały się uroczystości państwowe, targi czy sprawowano tam sądy. Również w starożytności bazylikami nazywano duże sale w pałacach. W czasach chrześcijańskich rozpoczyna się moda na budowanie kościołów w tzw. stylu bazylikowym. Były one stawiane przeważnie na planie podłużnym i miały dwie lub trzy nawy. Niezależnie jednak od stylu architektonicznego czy starożytnych tradycji, w Kościele zaczęło się kształtować nowe pojęcie bazyliki. I w tym, najbardziej rozpowszechnionym dzisiaj znaczeniu, bazyliką zwykło się nazywać kościół o specjalnych przywilejach papieskich. Zaś miano bazyliki przyznaje Stolica Apostolska ze względu na szczególną ważność liturgiczną niektórych kościołów w poszczególnych społecznościach wiernych. W ubiegłym roku Święta Kongregacja ds Kultu Bożego w Stolicy Apostolskiej wydała odpowiedni dekret, w którym mówi, że bazylika "ma dla całej okolicy stać się wzorem dla działalności liturgicznej i pastoralnej". Dekret przypomina też o pielęgnowaniu w bazylikach nabożeństw, zwłaszcza nieszporów oraz mówi o potrzebie całodziennych dyżurów spowiedników w konfesjonach. Ustanowienie kościoła bazyliką, to jakby nadanie danemu kościołowi godności kościoła papieskiego, dlatego bazylika św. Antoniego będzie miała na swych

pieczęciach oraz w herbie nad głównymi drzwiami insygnia władzy papieskiej: skrzyżowane Piotrowe klucze pod papieską tiarą. Z tego też powodu zobligowana jest do uroczystego obchodzenia trzech dodatkowych uroczystości: Święta Katedry św. Piotra, uroczystości katedry świętych Piotra i Pawła oraz dnia rocznicy wyboru papieża. Bazyliki dzielą się, oczywiście nie ze względu na gabaryty budowli, na mniejsze i większe. Bazyliki większe to papieskie kościoły Rzymu, np. Bazylika Większa św. Jana na Lateranie czy Bazylika Większa św. Piotra. Zaś bazyliki mniejsze, to honorowe tytuły nadawane kościołom na całym świecie za ich szczególne religijne znaczenie. W Polsce są nimi: Bazylika Mniejsza św. Wojciecha w Gnieźnie, Bazylika Mniejsza św. Jana w Warszawie. W naszej diecezji zaś tytuł ten noszą trzy świątynie: NMP w Piekarach Śląskich, św. Ludwika w Panewnikach i od niedawna kościół św. Antoniego w Rybniku.

/szol/

Po europejsku...

Od tygodnia bazylika św. Antoniego nawet po zapadnięciu zmroku góruje nad naszym miastem. Nierealny, zdawałoby się, pomysł oświetlenia strzelistych wież neogotyckiej świątyni udało się zrealizować i teraz nikt chyba nie ma wątpliwości, co jest najbardziej charakterystyczną budowlą Rybnika.

Od strony zachodniej ustawiono sześć par reflektorów Phillipsa, oświetlających równomiernym światłem frontalną ścianę kościoła i jego wieże. Moc jednego reflektora, wyposażonego w żarówkę sodową wynosi 10000 wat, zaś strumień świetlny osiąga wartość 160000 lumenów. Montaż reflektorów wykonał rybnicki ELROW i mogą one pracować w różnych układach sterowane ręcznie, zegarowo bądź włączane i wyłączane przy pomocy przełącznika zmierzchowego, praktycznie więc o dowolnej porze mogą świecić dowolnie wybrane pary reflektorów. Obecnie

efektywne oświetlenie nowej bazyliki włącza się około godz. 16.00 i gaśnie o północy.

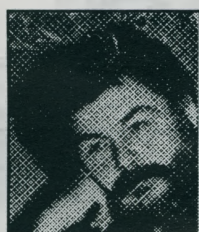
Nieoświetlona pozostaje jeszcze wschodnia część kościoła czyli prezbiterium i część nawy głównej. Jak powiedział nam Mieczysław Pawlik z ELROWU, koszty oświetlenia pozostałej części kościoła wyniosłyby 10-15% do tychczas p o c z y n i o n y c h nakładów i wtedy dopiero nocna iluminacja dałaby pełny efekt, wydobywając neogotycką bryłę kościoła z mroków nocy.

Tekst i zdj.: wack



Sztuka * Twórcy * Wystawy
pod redakcją MARIANA RAKA

"Pejzaże mojego życia"



1 grudnia br., z okazji "Barbórki" oraz jubileuszu 110-lecia KWK "MARCEL", otwarta została w Zakładowym Domu Kultury wystawa malarstwa Jana Śliżewskiego, emerytowanego górnika tej kopalni i zarazem długoletniego członka zespołu dla twórców nieprofesjonalnych p.n. "Oblicza", działającego w Rybnickim Ośrodku Kultury. Jego pełne dramatyzmu prace olejne utrzymane są w ponurej, ciemnobrunatnej tonacji.



Jan Śliżewski przy pracy

Zastosowanie agresywnych płam, silnie kontrastujących pod względem światłocieniowym, potęguje grozę i trud. Jakże towarzyszą ludziom pracującym w pocie czoła w głębokich pokładach kopalni. Tragizm, niebezpiecznych sytuacji wyziera tutaj z tajemniczych, ciemnych otchłani oraz z lśniącej wilgocią szczelin i czeluści chodnika.

Tego rodzaju wizje malarskie są w y n i k i e m ogromnych stresów i napięć emocjonalnych, jakie przeżywał Jan Śliżewski pracując

przeszło 30 lat pod ziemią.

Natomiast zupełnie inaczej traktuje twórca swoje akwarele, których tematyką jest pejzaż górski. Malowane one są w odmiennym, pogodnym nastroju - emanuje z nich pogoda ducha i radość życia.

Jan Śliżewski jest twórcą nadzwyczaj utalentowanym, ogromnie pracowitym i stale rozwijającym swój talent, otrzymał wiele nagród na wystawach sztuki nieprofesjonalnej, a w 1983 r. z okazji 100-lecia kopalni "Marcel" uhonorowany został przez dyrekcję kopalni nagrodą specjalną za całokształt twórczości malarskiej.

Wystawa czynna będzie do końca grudnia 1993 r.

MARIAN RAK

Zarząd Miasta informuje

ZARZĄD MIASTA RYBNIKA

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zaabudowanej położonej w Rybniku przy ul. Rudzka 3. Nieruchomość zapisana jest w KW 785, parcela nr 929/259 oraz 1212/258 K mapy i obręb Rybnik o łącznej pow. 1743 m kw. m kw.

Wartość zabudowań :budynku zasadniczego,
budynku garaży przemysłowych
oraz garażu 2.240.155.200.- zł
wartość składowa gruntowego: 418.096.896.- zł
Cena wywoławcza nieruchomości : 2.658.252.096.- zł

Blizszych informacji udziela Naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Rybnika tel. 24-168 lub 25-344.
Wizja nieruchomości odbędzie się w dniu 20 grudnia 1993 r. od godz. 9-11.00. Przetarg odbędzie się w dniu 22 grudnia 1993 r. o godz. 10.00 w sali nr 37 I piętro budynku Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Chrobrego 2. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wys. 266.000.000.- w kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej do dnia przetargu do godz. 9.30. Vadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie. Dodatkowo należy wpłacić koszt organizacyjny przetargu w wys. 100 tys.zł. Zarząd Miasta Rybnika zastrzega sobie prawo odstąpienia w każdej chwili od przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta Rybnika

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż parceli położonej przy ul. 3-go Maja w Rybniku.
Działka nr 1666/8 o pow. 858 m kw. zapisana w KW tom VIII - 418 Rola.
Cena wywoławcza za grunt i drzewostan wynosi 265.000.000.- złotych.
Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Rybnika - telefon 22-364 przy ul. Miejskiej Nr 7.
Wizja nieruchomości odbędzie się w dniu 16 grudnia 1993 r. o godz. 9.00. Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1993 r. o godzinie 11.00 w sali nr 37 I piętro budynku Urzędu Miejskiego przy ul. B. Chrobrego 2, 44-200 Rybnik. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 26.500.000, - zł w kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej do dnia przetargu do godz. 10.00. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie.
Dodatkowo należy wpłacić koszt organizacyjny przetargu w wys.100.000,-zł. Zarząd Miasta Rybnika zastrzega sobie prawo odstąpienia w każdej chwili od przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta Rybnika

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zaabudowanej położonej w Rybniku przy ul. Kraszewskiego 1. Nieruchomość zapisana jest w KW 113541 działka nr 4507/174 o pow. 133 m kw. stanowiącej własność Gminy M. Rybnika

Wartość zabudowań : budynku zasadniczego
i gospodarczo-garażowego 284.000.000.-zł
wartość gruntu: 31.920.000.-zł
Cena wywoławcza: 315.920.000.-zł

Blizszych informacji udziela Naczelnik Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Rybnika tel. 24-168 lub 25-344. Wizja nieruchomości odbędzie się w dniu 14 grudnia 1993 r. o godz. 9-11.00.
Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1993 r. o godz. 10.00 w sali nr 37, I piętro budynku Urzędu Miasta Rybnika przy ul. Chrobrego 2. Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wys. 31.600.000.- zł w kasie Urzędu Miasta Rybnika najpóźniej do dnia przetargu do godz. 9.30. Vadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy w wyznaczonym terminie. Dodatkowo należy wpłacić koszt organizacyjny przetargu w wys. 100 tys.zł. Zarząd Miasta Rybnika zastrzega sobie prawo odstąpienia w każdej chwili od przetargu bez podania przyczyn.

Seniorzy ze Smolnej

Miłą tradycją obchodzoną rokrocznie w dzielnicy Smolna są spotkania seniorów tj. osób, które przekroczyły osiemdziesiąty rok życia, a jak mówi przewodniczący Rady Dzielnicy T. Banasiak, w Smolnej takich osób żyje 97. Nie inaczej było i w tym roku. W sobotnie popołudnie 27 listopada do Szkoły Podstawowej nr 34 przybyła czterdziestka dostojnych gości, wśród których na miano prawdziwych "Seniorów wśród seniorów" zasługują **Rozalia Musiolik** /95 lat/, **Marta Harazim** /94 lata/, **Gertruda Harazim** /92 lata/ i **Aniela Słomka** /92 lata/. Powiedzenie, że mężczyźni żyją krócej znalazło i tutaj potwierdzenie, gdyż najstarszymi wśród panów są **Zygmunt Śliwiński** /89 lat/ i **Ignacy Woźniak** /89 lat/. Spotkanie nabrało szczególnego charakteru dla **Cecylii Laboń**, która właśnie w tym dniu skończyła 90 lat - były kwiaty od Rady Dzielnicy oraz tradycyjne "100 lat" odśpiewane przez wszystkich zebranych. Wiele ciepłych słów należy się Radzie Dzielnicy Smolna w tym szczególnie **Tadeuszowi Banasiakowi**, **Helenie Ochojskiej**, **Emilii**

Demel, Marii Bula, Krystynie Piechaczek, Norbertowi Kłodziejowi, Tadeuszowi Androszowi, Janowi Kuli. Potrafili oni zadbać, aby spotkanie miało niepowtarzalny urok - każdy z seniorów został serdecznie powitany, czekał na nich smaczny posiłek, zaproszono zespół gawędziarzy "Kondy" z Gotartowic. Dla starszych osób właśnie takie spotkania są niekiedy jedyną okazją do rozmów w szerszym gronie, wspomnienia dawnych czasów. Nic więc dziwnego, że przy starych śląskich piosenkach wielu z nich nie potrafiło opanować wzruszenia. Spotkanie uświetlili swą obecnością wiceprezydent Miasta - **Marian Adamczyk**, proboszcz Kościoła Ojców Franciszkanów - o. **Stanisław** oraz dyrektor SP 34 **Marek Florczyk**. W dzisiejszych czasach żadna większa impreza organizowana społecznie nie może się odbyć bez wsparcia sponsorów. Nie inaczej było i tym razem. Oto osoby, które finansowo bądź materialnie wsparły organizatorów: **B. Baszczok** /sklep spożywczy/, **D. Lubas** /Bil-Art/, **D. Chwółka** /bar "Kapitan"/, **Z. Smółka** /hurtownia/, **K. Mystek** /

Salon optyczny SUPER OPTICAL oferuje:

✓ Wszechstronne badanie wzroku przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń

- pierwsze badanie 120 tys zł
- następne już tylko 60 tys zł

✓ Duży wybór oprawek okularowych

✓ Okulary przeciwsłoneczne

**SUPER OPTICAL
TO OKULARY DLA KAŻDEGO!**
Rybnik, ul. Sobieskiego 18
tel. 26-363

Ogłoszenia drobne

Kupię maszynę do obciągania guzików
Rybnik, Chalotta 8/38

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie 82 m² w Rybniku, ul. Dąbrówki.
Wiadomość: Wodzisław Śl., tel. 555-801 po godz. 16.00

USG dzieci i dorosłych
RYBNIK, ul. Parkowa 2
/Przychodnia PKP/
Poniedziałki i środy
od 15.00 do 16.00
tel. 25-081 wew. 425

Wyceny i obrót nieruchomościami - tel. 26419

PONTUS BETA

Spółka z o.o.
zaprasza na codzienną
GIEŁDĘ "MALUCHA"
od godz. 9.00 - 19.00
Rybnik
ul. Wodzisławska 287
/na "Kępie Popielowskiej"/
Tel. 27-146 w. 329

Ośrodek Szkolenia PCK

/tel. 25-639/
organizuje

eleganckie przyjęcia weselne,
komunijne i inne
okolicznościowe

oraz

kursy komputerowe
dla wszystkich

Odpłatność ratalna.

Świadectwo licencjonowane przez
KURATORIUM.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNIKA

w "Gazecie Rybnickiej"

W piątki w godz. 15.00-17.00
w siedzibie naszej redakcji
/Kościuszki 54, tel. 28-825/
dyżuruje prawnik, udzielający
bezpłatnie porad.

sklep spożywczy/, **M. Przesada** /wypożyczalnia "Wideo-World"/, **J. Piekorz** /kwaciarnia/, **Z. Kierszykowski** /sklep mięsny/, **L. Pośpiech** /sklep spożywczy/, **J. Ciecior** /cukiernia/, **H i E. Pierchała** /piekarnia/, **G. Mazurek** /sklep spożywczy/, **J. Piecha** /"Janpol"/, oraz **Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa**.

Długa lista sponsorów świadczy o tym, że kierują się oni nie tylko własnym interesem, ale także nie są im obce sprawy innych ludzi. **J. RECLIK**

W razie potrzeby

POG. RATUNKOWE: 999, 23-666
POLICJA: 997, 21-091
STRAŻ MIEJSKA: 27-254 w godz. 6.00-22.00
STRAŻ POŻARNA: 998, 28-867
POG. GAZOWE: 55-37-91, 55-37-56, 55-38-28, 55-38-87
POG. ENERGETYCZNE: 210-71
POG. WOD.-KAN.: 236-81, 261-92, 266-47
POG. CIEPŁOWNICZE: 249-56, 246-45
INFORMACJA: PKS 22-242, PKP 23-009, WPK 21-820
POSTÓJ TAXI: 236-60, 286-60
POSTÓJ TAXI BAGAŻOWYCH: ul. Młyńska, tel. 23-561
NOCNY DYŻUR APTEK: od 10 do 16 grudnia - Rybnik
Dąbrówki 19, tel. 27-563

TEL. 392-134
tel./fax 20-278
Os. Południe 37
44-253 Boguszowice
Czynne od 9.00 do 17.00



III Wielki Konkurs z nagrodami

Kupując w naszym sklepie od 1 listopada do 28 grudnia sprzęt komputerowy, RTV i AGD za sumę powyżej 2 mln, weźmiesz udział w losowaniu talonów na atrakcyjne towary.
O dokładnym terminie i miejscu losowania powiadomimy osobno

EKSPRESS Rybnik, Reja 2



Wywoływanie negatywów również typu POCKET
i wykonywanie odbitek w czterech formatach.
Terminy od 1 do 24 godzin. Ceny konkurencyjne.

"Dziś fotografujesz - dziś masz zdjęcia"

Nowo otwarta HURTOWNIA PATRONACKA POLIFARB CIESZYN SA

zaprasza do współpracy

Sklepy, rzemiosło, zakłady pracy.



Polecamy:

pełny asortyment wyrobów Polifarb oraz sprzęt malarski

Ceny fabryczne - najniższe w ROW

PHP DORADO Rybnik, Miejska 14 (godz. 8.00 - 16.00),
tel. 24-571, tel./fax 23-401

CENNIK OGŁOSZEŃ W "GAZECIE RYBNICKIEJ"

- 1 cm² - 8.000 zł
- 1/4 strony - 900.000 zł
- 1/2 strony - 1.600.000 zł
- 3/4 strony - 2.400.000 zł
- 1 strona - 3.000.000 zł
- 1 słowo - 5.000 zł
- 1 słowo w ogłosz. towarzyskich - 2.000 zł

...a nas
szybko
i tanio

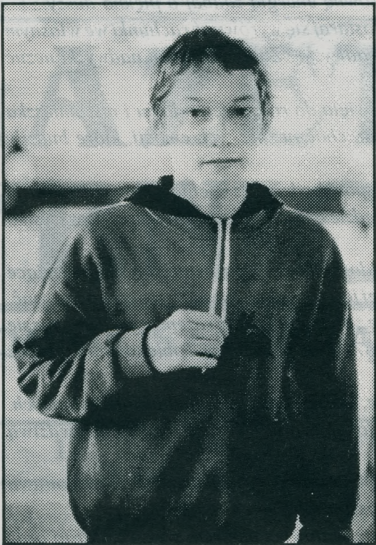
Środowa Giełda Cenowa

Mięso	schab	wołowe extra	szynka wp. gotowana	ślaska
PIOTROWSKI	76,9	77	122,2	66,7
TARG	76 - 78	76	122	59
HERMES	78	82,5	141	72
Owoce/Warzywa	jablka	cytryny	pomarańcze	banany
TARG	3 - 4	20 - 25	15 - 16	16 - 18
Miejska 3	5	24	20	18
HERMES	5 - 8	24	22	20
Spożywcze	masło	cukier	jajko	mąka
JAN NOGA	9	10	3	7
TARG	8,8 - 9	8	2,9 - 3,2	6 - 7
HERMES	9,4	9,8	3,1 - 3,3	7,3 - 8
WALUTY	dolar	marka	czeska	francuska
Pewex duży	20900\21100	12120\12200	672\680	3480\3530
Delikatesy, ul. Miejska	20850\21060	12150\12190	670\680	3460\---
HERMES	20900\21100	12120\12200	672\680	3480\3550

Mamy mistrza Polski!

Na rozegranych we Wrocławiu 4 i 5 grudnia Mistrzostwach Polski Młodzików w Judo, zawodnik "Polonii" Rybnik czternastoletni **Michał POGORZELCZYK** w kategorii do 36 kg zdobył złoty medal i tytuł Mistrza Polski. Pierwszą finałową walkę turnieju młody judoka wygrał przed czasem, tę najważniejszą dzięki podwójnemu waza-ari. Po powrocie z Wrocławia przyznał, że był na początku bardzo stremowany i spięty, ale wszystko minęło po pierwszej, zakończonej sukcesem walce.

Michał jest uczniem klasy VIII E w Szkole Podstawowej nr 31, której wychowawczynią jest wicedyrektor szkoły **Elżbieta Michalska-Fojcik**. Siedmiu innych kolegów z klasy też uprawia judo, zaś wychowawczyni przyznaje, że chłopcy ci są dużo spokojniejsi i bardziej roztropni od swych rówieśników. Michał uprawia judo od trzeciej klasy, w czwartej natomiast cała klasa była tzw. klasą



sportową i miała 8 godzin wychowania fizycznego tygodniowo. Niestety od ubiegłego roku szkolnego godziny te zniesiono i z ośmiu pozostały tylko dwie. W klubie młody mistrz kraju trenuje codziennie.

Tekst i zdj.: wack

Siatkarska Barbórka

W tradycyjną Barbórkę w Hali Widowisko-Sportowej kopalni "Jankowice" w Boguszowicach TKKF Jankowice wspólnie z RMKS-em zorganizował Mikołajkowy Turniej Trójkąt Siatkarskich Chłopców, w którym udział wzięli uczniowie klas VI i młodszy. W organizacji turnieju pomogła również kierowniczka obiektu **Krystyna Marszał**.

Na czołowych miejscach uplasowały się dwie drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Biertułtowach, prowadzone przez **Romana Pinoczka**. Zwyciężył zespół "Chicago" w składzie: **Marcin Kwiatkoń, Łukasz Plura i Rafał Gomolka**, drugie miejsce zajęła drużyna "Tigers": **Piotr Wojak, Marek Moskwa, Marcin Skorupa i Wojciech Warmuza**, trzecie miejsce zajęły "Pampersy" ze Szkoły Podstawowej nr 15: **Wojtek Przybyła, Łukasz Łuc i Marcin Szozda**, których trenerem jest **Adam Lyczko**.

/wack/

Silacze w Boguszowicach

W najbliższy weekend w hali widowiskowo-sportowej kopalni "Jankowice" w Boguszowicach odbędzie się **Mistrzostwa Polski w przysiadzie ze sztangą**, konkurencji zaliczanej do trójbój siłowego.

W pierwszym dniu, w sobotę 11 grudnia o godz. 10.30 zmagania rozpoczną panie, o 13.00 weterani, natomiast o 16.00 starsi i młodszy juniorzy. W niedzielę 12 grudnia o godz. 11.00 rywalizację rozpoczną seniorzy. **Zapraszamy.** /wack/

KOMUNIKAT RYBNICKIEGO SPEEDWAY FAN CLUBU

Rybnicki Speedway Fan-Club uprzejmie zawiadamia, że kolejne spotkanie członków i sympatyków speedwaya odbędzie się w piątek - 10.12.1993, o godz. 17.00 w świetlicy stadionu ROW. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Zdjęcie z albumu czytelników

Zapraszamy naszych Czytelników do wspólnego oglądania zdjęć. Wystarczy przyjść do redakcji z ciekawym zdjęciem, które po skopiowaniu natychmiast zwrócimy. /Można też wrzucić je do naszych "żółtych skrzynek"/. Autora najsympatyczniejszego lub najbardziej "odjazdowego" zdjęcia firma "EKSPRES FUJI" Rybnik, ul. Reja 2 nagrodzi bezpłatnym wywołaniem i wykonaniem odbitek z rolki filmu.



Pierwsze konne przejażdżki Agnieszki

Wkrótce minie połowa grudnia, tymczasem co dalej z rybnickim żużlem wciąż nie wiadomo i jak znam życie, wszystko załatwiać będzie się na chybcika przed pierwszym meczem ligowym, a ten pośpiech nie służy chyba nikomu. Wciąż nie wiadomo, kto zostanie trenerem czy też menadżerem pierwszej drużyny. Zawodnicy nie wiedzą nic, a przecież kształt, a raczej skład drużyny w jakim ma ona występować w przyszłym sezonie i ewentualne plany co do jej przyszłości, to kwestia dla zawodników bardzo istotna. Od trenera i jego pomysłów na przyszłość powinno zależeć wszystko, co dzieć się będzie przed sezonem i w jego trakcie. Jak przygotowywać się ma zawodnik, który poza tym, że będzie jeździł, nie wie właściwie nic? W czwartek zawodnicy mieli rozpocząć zajęcia na sali gimnastycznej. Osoba mająca je prowadzić też jest zaskoczona faktem braku trenera, to on przecież powinien określić swoje oczekiwania i wymagania. I w tej dziedzinie związanej ze sprawnością i wydolnością ludzkiego organizmu notuje się postęp, nowe metody treningowe, przede wszystkim zaś to wszystko, co związane ze specjalizacją czyli daną dyscypliną sportu. Tymczasem człowiekowi, który prowadzi zajęcia ogólnorozwojowe, nikt nie może powiedzieć czego dokładnie się od niego wymaga, a jego współpraca z trenerem znającym się na żużlu powinna być rzeczą podstawową i naturalną. Na Zachodzie profesjonaliści sami za własne pieniądze przygotowują się do sezonu i wydają je na koordynatorów swych treningowych poczyni. Być może i do tego kiedyś dojdziemy, ale gdybyśmy dziś zdali się na to, obawiam się, że i w drugiej lidze rybnicki żużlowcy zbieraliby srogie baty. Później, już w pełni sezonu, słyszy się o złym przygotowaniu kondycyjnym zawodników i wielu innych sprawach związanych z okresem przygotowawczym, ale jak ma być inaczej, skoro trenera żużlowcy dostaną pewnie z okazji pierwszego dnia wiosny.

Jak poinformował nas Piotr Matloch, kierownik sekcji żużlowej, sfinalizowana została sprawa wypożyczenia Antoniego i Eugeniusza Skupieńców do pierwszoligowego Włóknarza Częstochowa, sumy za jaką zostali wypożyczeni jednak nie podał twierdząc, że to tajemnica. Na mój gust w rybnickim klubie przybywa tajemnic z roku na rok. Jakiś czas temu

poinformowano nas, że statut klubu jest dokumentem do wewnętrznego użytku członków zarządu klubu, a teraz okazuje się, że wysokość wpływów za wypożyczenie rybnickich żużlowców musi pozostać owiana tajemnicą. Jeszcze przed rokiem taką informację nam podano, teraz już nie.

W sportowej prasie pojawiają się

Klub na garnuszkach braci Skupieńców

relacje z walnych zebrani sprawozdawczo-wyborczych w różnych klubach, również żużlowych, na których poznać można wpływy ze sprzedaży biletów, programów, wpływy z reklam, wybiera się wreszcie nowe zarządy. W Rybniku o czymś takim można jedynie pomarzyć, klub działa w zupełnej tajemnicy i wkrótce będzie go można otoczyć wysokim murem i



A może dać spokój żużlowi i zacząć grywać na rybnickim stadionie w golfa? Taką propozycję zgłosił dwa lata temu duński żużlowiec **Hans Nielsen**

nadać prawa ścisłego rezerwatu, zakazując wstępu na jego teren.

Patrząc z innej strony trudno nie wysnuć hipotezy, że w ostatnim czasie klub przeszedł na garnuszek braci Skupieńców i magistratu, bo miastołoży na utrzymanie obiektów, zaś inne wydatki pokrywać można z funduszy uzyskiwanych za coroczne wypożyczenie rodzinnego duetu. Przed rokiem klubowi sternicy twierdzili, że bez pieniędzy otrzymanych za Skupieńców drużyna w ogóle by nie wystartowała, w tym roku jest pewnie

podobnie i rodzi się pytanie, co w klubie przez ostatni rok się zmieniło? Jeśli nie, a na to wygląda, to po co ciągnąć to dalej? Kiedyś w końcu okaże się, że nie został już nikt, kogo można by wypożyczyć. Rzecz jasna można powiedzieć, że zawodnicy ci nie chcą występować w macierzystym zespole, ale może warto by się zastanowić

dla czego? Rybnickie kibice coraz częściej pomstują na klubową politykę, w której nawet przy sporej dawce dobrej woli

trudno doszukać się logiki i widoków na lepszą przyszłość. A może znajdzie się wreszcie jakaś siła, która stary, zasłużony klub wreszcie trochę przewietrzy...? To żadna sztuka utrzymać klub na dotychczasowych zasadach, z pomocą miasta i wypożyczanych zawodników! Rybniczanie lubią Skupieńców i chętnie oglądaliby ich na swoim stadionie. Drużyna się starzeje i wszystko wskazuje na to, że kolejny sezon oglądać będziemy na torze zawodników, którzy z żużlem już jakiś czas temu powinni wziąć rozbrat, ale po co, skoro w drugiej lidze jest niższy poziom i znów będzie można podreperować swoje konto. Szkoda, bo starty w drugiej lidze powinny być okazją do odmłodzenia drużyny i preferowania żużlowców młodych, rozpoczynających sportową karierę, ale jak widać stara gwardia ma jeszcze silne wpływy i nie tak łatwo odda pole.

W innych klubach wiele się zmienia i jakoś zmierza ku lepszemu, a u nas jak stało i wdepnęło, tak i stoi... A może w Rybniku panuje jakiś specyficzny mikroklimat, bo działaczom jakoś nie się nie udaje poza wypożyczeniem własnych wychowanków i wyciąganiem ręki do miasta. W ciągu roku nie nie drgnęło poza tym, że drużyna spadła do drugiej ligi. A może by tak, na przykład w Bibliotece Miejskiej, zorganizować otwarte spotkanie, na którym o rybnickim żużlu mogliby porozmawiać wspólnie działacze klubowi, zawodnicy, władze miasta, radni i kibice - może urodziłby się jakiś pomysł na przywrócenie do życia sportu, mającego w naszym mieście olbrzymie tradycje, a od kilku sezonów nie mogącego się ocknąć z głębokiej śpiączki. Czekamy na propozycję!

Tekst i foto: **Wacław TROSKA**

Kronika policyjna

Strachliwy złodziej

30 listopada o godz. 5.40 zgłoszono na policję włamanie do mercedesa busa, zaparkowanego pod blokiem przy ul. Raciborskiej. Złodziej usiłował skraść z auta radioodtwarzacz "Sony". Został jednak najprawdopodobniej spłoszony. Uciekając, zostawił na siedzeniu radioodtwarzacz skradziony wcześniej z forda transita, zaparkowanego przy tej samej ulicy.

"Przewalka" za 12 mln zł

Dużego pecha miał jeden z mieszkańców Rybnika, który zamiast skorzystać z usług banku czy kantoru, postanowił kupić dolary u cinkciarza. Dwóch nieznanych osobników oszukało go przy tej transakcji metodą tzw. "przewalki", zamieniając banknoty dolarowe o wyższym nominale na mniej warte. Zamiast 600 dolarów pechowy

nabywca otrzymał... 6 dolarów. Swoje straty wycenił na 12 mln zł.

Z łomem po złoto

1 grudnia między godz. 8.00 a 13.00 okradziono mieszkanie w bloku przy ulicy Dąbrówki. Sprawcy wyłamali zamki w drzwiach i zabrali odtwarzacz "Otake" oraz biżuterię o łącznej wartości 11 mln zł.

Rosyjscy mafiosi?

1 grudnia do jednego z mieszkańców Rybnika przyszli kobieta i mężczyzna - oboje narodowości rosyjskiej. Zażądali od niego 10 tys. dolarów tytułem spłaty długów jego syna. Grozili mu pobiciem, jeśli w ciągu kilku dni nie odda im pieniędzy.

Przez dziurę po sweter

W nocy z 3 na 4 grudnia przy ul. Mikołowskiej włamano się do sklepu odzieżowego. Sprawcy wybili otwór w ścianie i skradli swetry i kurtki o wartości 10 mln zł.

Autobusowy kieszonkowiec

Aż 9,5 mln zł straciła jedna z pasażerek autobusu linii 587. 4 grudnia podczas przejazdu skradziono jej portfel z taką właśnie pokątną kwotą pieniędzy. Wcześniej, 1 grudnia, dokonano kradzieży kieszonkowej portfela z zawartością 2 mln zł.

Auto - złodzieje

W nocy z 4 na 5 grudnia włamano się do sklepu "Autolux" przy ulicy Rudzkiej. Złodzieje przepiłowali klódki zamykające kratę i wyważyli drzwi. Skradli części samochodowe - reflektory, klocki hamulcowe, gaźniki, akumulatory i filtry wartości 150 mln zł.

Foto - włamanie

5 grudnia okradziono sklep "Foto-Color" przy ulicy Mikołowskiej. Po wybicciu szyby w oknie sprawca skradł aparaty fotograficzne wartości 20 mln zł. /jak/



Kościół św. Antoniego w blasku błyskawicy

Zdj.:wack

Rybniczcy uczniowie napisali...

- Mamut jest to owłosiony włosami i wygląda jakby słoń.

- Ludzie pierwotni rozpalali ogień za pomocą błyskawicy.

- Archeologia jest to miejsce gdzie znajdują się stare narzędzia po ludziach pierwotnych.

- Zamek miał strażników żeby pilnować zamku.

- Baszta jest to wielki słup na którym zawieszano flagi.

- Fosa jest to dziura naokoło zamku.

- Wynalazek Gutenberga posiadał takie znaczenie, że szło na nim drukować książki.



Dnia 11 grudnia urodziny obchodzi pan Wiktor MAZUR z Boguszowic.

Z tej okazji moc najserdeczniejszych życzeń: dużo szczęścia, zdrowia, pomyślności

zyczą: Magierowie

* * *

Drogi Macieju Konksu z okazji Twoich 15-tych urodzin dużo zdrowia, spełnienia wszystkich marzeń życzy /kochająca/ Aneta P.

Pod znakami zodiaku

BARAN - Przedświąteczne napięcie dość skutecznie doprowadzi do uatrakcyjnienia dość nudnej ostatnio egzystencji. Zajmij się drobiazgami, które umiłą życie Tobie i najbliższemu. a podejmowanie trudnych decyzji zostaw na później.

BYK - Umiesz docenić piękne otoczenie, toteż przygotowania do świąt nie mogą się obyć bez Ciebie. Zrobisz wszystko, by dom lśnił. Z równą energią zadbasz o piękno duszy...

BLIZNIĘTA - Koniec roku to czas rozliczeń. Postaraj się wyrównać rachunki we własnym domowym budżecie i pomyśl, gdzie ulokować nadwyżkę. Z ulokowaniem nadwyżki uczuć nie powinno być w ogóle kłopotu...

RAK - Ktoś z bardzo daleka wybiera się na święta do rodzinnego domu i nie omieszkają też odwiedzić Ciebie. Odżyją stare wspomnienia, choć już bez tych emocji, które budziły Wasze spotkania dawniej.

LEW - Ktoś podejmie decyzję za Ciebie i w ten sposób zdejmie z Ciebie odpowiedzialność. Na razie, bo co się odwleczesz to nie ucieczesz, ale będziesz miał czas, żeby jeszcze raz wszystko przemyśleć.

PANNA - Doceń urok codzienności, male radości mogą być równie satysfakcjonujące jak gigantyczny sukces, pod którym o wiele łatwiej jest się ugiąć. Nie ma więc czego żałować.

WAGA - Twoje interesy nierozdzielnie łączą się z podróżami. Tym razem wyjazd przyniesie emocje zupełnie inne, raczej z sercem w herbie. A byłbyś pewien, że Tobie takie rzeczy już się nie przydarzą...

SKORPION - Jesteś otwarty na nowe propozycje, których kilka jest zupełnie interesujących. A ponieważ od przybytku głowa nie boli, dokonywanie wyboru będzie prawdziwą przyjemnością.

STRZELEC - Trzeba trochę wyhamować i zdobyć się na chwilę refleksji, czyaby ta gonitwa jest warta aż tak wiele? Nie bój się, najważniejsze i tak Cię nie ominie.

KOZIOROŻEC - Z łatwością zaadaptujesz się w nowym miejscu, wykorzystasz to oraz nowych przyjaciół, by zapalić ich do przedsięwzięcia, które firmujesz.

WODNIK - Zastanów się co zmienić w świątecznej tradycji, by rzeczywistość zbliżyła się do wizji z marzeń. Pomogą Ci w tym okoliczności, a także chętni domownicy.

RYBY - Każda zmiana wymuszona, pochopnie podjęta nie może przynieść pozytywnego rezultatu. Nie bądź więc zbyt podatny na sugestie otoczenia, które mogą się okazać nie tak bezinteresowne, jak Ci się wydaje.

Fatałachy z naszej szafy

Niekonwencjonalnie...

Skończył się sezon polowań, na mężów oczywiście, rozpoczął się czas przygotowań do ich uziemienia, czyli ślubów. Zbliżające się Boże Narodzenie to obok Wielkanocy kolejny okres podnoszący skokowo średnią roczną uroczystości zaślubin. Generalnie w sposobie ubierania się do ślubu istnieją dwie szkoły: jedna preferuje klasyczne długie, bogato zdobione suknie ślubne z obcisłym korpusem i szerokim dołem, taką jaką widzimy w oknach wystawowych salonów. Różnią się one co najwyżej materiałem i ilością perełek, czy "łabędziego puchu". Sposób drugi to strój będący w zgodzie z aktualną modą. Jest jeszcze sposób trzeci, który niestety u nas się nie przyjął - przekazywanie sukni z matki na córkę. Wybór sposobu pierwszego ogranicza inwencję przyszłej panny młodej do zera. W jednym salonie kupuje wszystko: od banalnego stroiku na głowę do atlasowych pantofelków. Można i tak, ale o ileż więcej satysfakcji ze stroju, który same wymyśliłyśmy, doglądałyśmy wykonania, a potem czułyśmy, że w tym najważniejszym dniu byłyśmy niepowtarzalne.

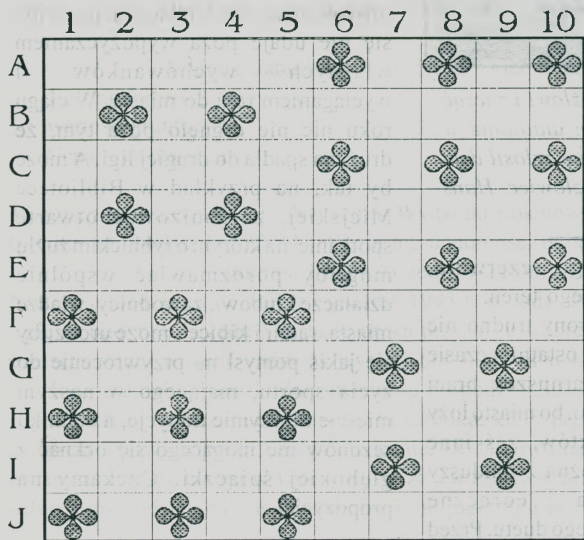
Zachęcam do przeszukania starych kufrów babuni, a nuż znajdziemy kawał pożyczki wprawdzie, ale cudownie staroświeckiej koronki, którą można, co teraz ogromnie modne, połączyć z przezroczystym szyfonem. Można też pomyszkować w sklepach z indyjską bawełną, bo bywają tam pięknie haftowane, cienkie jak mgiełka woale, nadające się np. do przystrojenia głowy. Radzę parę miesięcy przed planowanym ślubem przejrzeć parę żurnali, dodać do tego własne pomysły, bo suknia powinna oddawać nasz charakter, a nie być bezosobowym, pretensjonalnym strojem.

Wróżka



Salon optyczny SUPER OPTICAL

Kupon krzyżówki Nr 12



Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 2 nagrody po 150 tys. zł ufundowane przez Salon optyczny "Super Optical", Rybnik, ul. Sobieskiego 18

Poziomo: A. osobisty lub matematyczny, B. terenu albo w muzeum, C. kino w domu, D. po błyskawicy, E. z nią najlepiej pójść do łóżka, F. w banku lub niebieski, G. między przerwami, H. pijacki dystans, I. może być duża, mała lub prawa, J. zwisa w dżungli
Pionowo: 1. żuraw na budowie, 2. końskie hi, hi, hi!, 3. z igły..., 4. jak... w masle, 5. bliska osoba, 6. dla niego szefem był senior, 7. skrzydlaty mały Jerzy, 8. coś do przypinania, 9. na boisku lub w sądzie, 10. bogini z łukiem

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło, które powstanie po uporządkowaniu liter wg szyfru: H-2, C-2, F-7, D-10 E-9, G-10, G-2 A-7, H-7, H-6, I-3 B-9, G-2, B-6 G-8, J-6, C-4

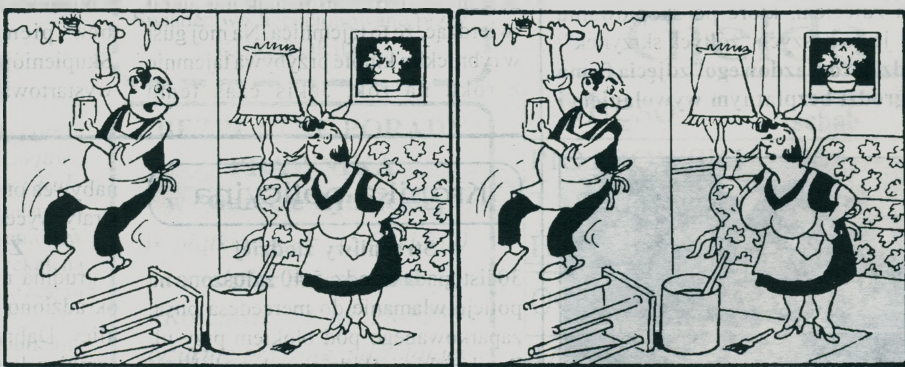
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 2 nagrody po 150 tys. zł każda, ufundowane przez Salon Optyczny "Super Optical", Rybnik, ul. Sobieskiego 18.

Na rozwiązanie wraz z kuponem czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na nasz adres, lub wrzucać do naszych "żółtych skrzynek" /Rynek 12, Kościuszki 54/.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 10 z hasłem otrzymują: Wanda Rydzińska, ul. Chalotta 8/3, 44-200 Rybnik oraz Jarosław Kruszewski, ul. Boh. Warszawy 19A, 44-280 Rydułtowy.

Nagrody do odebrania w redakcji.

5 minut łamania głowy



Ilustracje różnią się w 5 miejscach, znajdź różnice.

Wśród czytelników, którzy w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie łamigłówki, wylosowana zostanie nagroda w postaci kasety video, ufundowanej przez PUH "ULEX" z Rybnika-Boguszowic.

Rozwiązania prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na nasz adres, lub wrzucać do naszych "żółtych skrzynek" /Rynek 12, Kościuszki 54/.

Nagrodę za rozwiązanie łamigłówki z nr 46 otrzymuje: Maria Winnicka, ul. Świerkłańska 28, 44-200 Rybnik. Nagroda do odebrania w redakcji.

Śląskie beranie

Jak dawniej ksiądz chodzący po kołędzie, to górnicy uciekali z domu, ci co nie chcieli wysłuchiwać kazań, albo pili, albo się boli, że się baby poskarżę. Jeden górnik nie zdążył uciec i schował się do komendy. Ksiądz przyszedł, porzykali, pokropili i padają do najstarszego synka:

- A kiedy tacy przyjdą?

A synek leci do komody, otwiera ją wielko, dolną szufladę i pyta:

- Tato, a kiedy przyjdziecie nazod?

Jeden ksiądz chodzący po kołędzie i spytał takiego synka:

- Powiedz mi, smyku, co znaczą te słowa: "Będziesz pożywać chleb twój w pocie czoła"?

- No to przeca proste. - pado synek - To znaczy, że byda go jeść, jeść, aż dopóki się nie spoca.

- Dzieci - pyta ksiądz - co trza zrobić, aby dostać odpuszczenie grzechów?

- No, to przeca jasne - pado Zeflik - trza pierońsko fest nagrzeszyć.

- Proszę pana dyrektora, nasz Karlik nie przyjdzie dzisiaj do szkoły, bo ma ciężką anginę.

- A z kim rozmawiam? - pyta dyrektor.

- Z moim ojcem.

Na nauce religii pyta się ksiądz:

- Dzieci kochane, jak długo przebywali Adam z Ewą w raju?

- Aż do jesieni - pado Paulek.

- A to skuli czego?

- No, bo to trocha zetrwało aż te jabłka dojrzały!

Roz jedna baba miała dwoje dzieci. No i przyszedł roz do niej rehtór i pyta, co to z tych dzieci bydzie?

- Ano z Alojzika bydzie kominiorz, a z Paulka farorz!

- A skąd to tak wiecie? - pyta rehtór.

- A bo wiedzą, Alojzik to sie nigdy myć nie chce, a Paulek to ryzyko ino wtedy, jak mu 5 fenigów domy.

- Panie rehtór, mamulka kozali mi sie spytać, coście mi tam w zeszyście wpisali, bo cała rodzina próbowała odcyfrować, ale żodnemu sie nie udało?

- Napisalech ci tak: "Z powodu nieczytelnego pisma: niedostatecznie".

Z książki "Śląskie beranie

- humor Górnego Śląska"

Zebrała i opracowała

Dorota Simonides

NASZ ADRES:

44-200 Rybnik
ul. Kościuszki 54, pokój 16
tel/fax 28-825
Biuro czynne
9.00 - 17.00

GAZETA RYBNICKA. Ukazuje się od sierpnia 1919 r., wydawana w okresie międzywojennym przez MICHAŁA FRANCISZKA KWIATKO-WSKIEGO, a redagowana od 1927 do 1939 przez IGNACEGO KNAPCZYKA. OBECNIE: tygodnik samorządowy. Nr indeksu 359-823.

Redaguje zespół w składzie: redaktor naczelny RUDOLF PALARZ, sekretarz redakcji WIESŁAWA RÓŻAŃSKA, fotoreporter WACŁAW TROSKA, korekta KLAUDIA MICHALAK, skład komputerowy EDYTA SZYMASZEK, EWA KRZYŚCIAK.

Druk: Drukarnia "OLDPRINT", Żory. Wydawana na zlecenie Zarządu Miasta.

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.